

WYCHOWANIE ASCETYCZNE W GALICYJSKIM SEMINARIUM GENERALNYM (1790 – 1819)

Nawet przy daleko posuniętym krytycyzmie nie można nie widzieć wybitnego ożywienia i pewnych wartości, jakie w dziedzinie studiów teologicznych wniosły reformy józefińskie. Zwrócenie właściwej uwagi na studium Pisma św., patrystyki, historii Kościoła, podkreślenie znaczenia teologii pozytywnej w przeciwieństwie do dotychczas uprawianej spekulacji, wykształcenie się teologii pasterskiej z pedagogiką i katechetyką, wreszcie dążność, by większość alumnów wychowywanych przez seminaria generalne przeszła normalne studia na fakultetach teologicznych, przedstawiają koncepcje cesarza-filozofa w świetle pozytywnym. Wartości tych nie przekreśla zasadniczo fakt, że przez pewien czas przedmioty teologiczne wykładali profesorowie nie odznaczający się duchem kościelnym, że pisane przez nich podręczniki niejednokrotnie dostawały się na indeks rzymski.¹⁾ Ale wybitnie akcentowany intelektualizm w wykształceniu duchowieństwa nie szedł w parze z jego wychowaniem ascetycznym. Ks. M. Tarnawski słusznie

Dla przejrzystości załączamy wykaz skrótów oznaczających archiwa i ważniejsze fascykuly, z których dla niniejszego opracowania czerpaliliśmy materiał rękopiśmienny:

ADP – Archiwum Diecezji Przemyskiej.

AKŁ – Archiwum Konsystorza Łac. we Lwowie.

SG – Archiwum Seminarium Generalnego.

SGDC – Archiwum Seminarium Generalnego, *Decreta Consistorialia* (1790 – 1819).

SGFraz – Archiwum Seminarium Generalnego, Brulion rektora Frazowskiego.

¹⁾ Por. mój artykuł p. t. *Studia alumnów w galicyjskim Seminarium Generalnym (1790 – 1819)* w »Rocznikach Teologiczno-Kanonicznych« II (1955) 51 – 107.

podkreślał, że koncepcje józefińskie w formacji duchowieństwa zdecydowanie przechyliły wagę nauki na niekorzyść świętości.²⁾

Ściśle rzecz biorąc trudno tu mówić o jakimś wybitnym intelektualizmie, gdy studia teologiczne zaniedbane dotychczas w diecezjach prowincjonalnych dociągnięto zaledwie do przeciętnego poziomu uniwersyteckiego. Należałoby raczej sądzić, że między wychowaniem intelektualnym a moralnym i ascetycznym, wskutek zlekceważenia ostatniego nie stworzono należytej proporcji. Słabość życia ascetycznego w wychowaniu józefińskim nie posiadała znaczenia funkcjonalnego. Zasadzała się na czymś głębszym, wynikała z podstawowego poglądu na istotę i zadania Kościoła, z nowej, sformułowanej w duchu Oświecenia koncepcji kapłaństwa. Jak wiemy, w układzie stosunków państwowo-religijnych Oświecenie bynajmniej nie dążyło do stworzenia państwa o obliczu ateistycznym. Przeciwnie, pomijając krótki okres Konwentu (1792 – 1795) w czasie burżuazyjnej rewolucji francuskiej na przełomie XVIII i XIX w., w większości krajów europejskich państwo otaczało Kościół szczególniejszą opieką starając się go równocześnie sobie podporządkować i uczynić jedną ze swoich agend. Etycyzacja Kościoła szczególnie jaskrawy charakter przybrała w Austrii. Zapoczątkowała ją Maria Teresa († 1780), do szczytu ją doprowadził Józef II († 1790). Młody cesarz był człowiekiem wierzącym i uznawał nadprzyrodzone cele »religii« (terminu »Kościół« nie lubiano), ale uważał równocześnie, że jego obowiązkiem jest takie ustawienie życia kościelnego, by instytucja ta nie sprzeniewierzając się swym celom wiecznym pełniła równocześnie konkretną i wyznaczoną przez państwo absolutystyczne rolę w życiu doczesnym. Koncepcje cesarza o doczesnej funkcji religii może najtrafniej sprecyzował znany skądinąd działacz masoński i profesor *Polizei und Kameral Wissenschaften* na Uniwersytecie Wiedeńskim Józef Sonnenfels. »Religia« zdaniem Sonnenfelsa spełnia w życiu

²⁾ Tarnawski M., *Asceza alumów józefińskiego Seminarium Generalnego o. ł. we Lwowie (1783 – 1790)*, »Gazeta Kościelna«, XXV (1918) 458 – 459.

państwowym pierwszorzędną funkcję. »Jest ona najłagodniejszym obowiązkiem społecznym, poucza o cnocie przez czci-godne zasady, uzupełnia braki prawodawstwa. Panujący musi te lejce trzymać w swoich rękach, a jego troska musi być zwrócona ku temu, by u ludu religia zajęła miejsce wychowania«. ³⁾ Wychowawstwo to miał sprawować Kościół przede wszystkim przez duszpasterzy. Urząd proboszczowski w systemie józefińskim wybijał się na miejsce centralne. Sam cesarz podkreślał, że duszpasterstwo spełnia w państwie funkcję podobną jak armia, sądy i administracja. ⁴⁾ Duszpasterstwo wciągnięte w tryby maszyny państwowej należało tylko oczyścić i uwolnić w myśl zasad febroniańskich od naleciałości wiekowych. Idealny więc duszpasterz powinien był na zadanie swoje patrzeć tylko okiem Ewangelii. Wszystko co późniejsze, co zwłaszcza stworzyła scholastyka i barok należało odrzucić. Oczyszczenie życia kościelnego z nalotów średnio-wieczna i czasów późniejszych było według tej koncepcji warunkiem pojednania kościołów chrześcijańskich. Chodziło jednakże o coś więcej niż zwykłą tolerancję, chodziło również o głębokie przekonanie i uprzytomnienie sobie, że przerost władzy papieskiej jest główną zaporą jedności wyznaniowej w państwie. »Wprowadzić katolicyzm uniwersalny, znaczy zlikwidować katolicyzm rzymski«. ⁵⁾

»Sługa państwa i ludzkości« miał się nadto odznaczać wzorowym życiem moralnym i pobożnością. Ale tę ostatnią rozumiano w duchu jansenistycznym. Jako ideał pod tym względem stawiano »dobrego pasterza« według jansenistycznej książki profesora teologii pasterskiej w Malines Jana O p s t r a e t a. ⁶⁾ Jest rzeczą prawdopodobną, że główny teoretyk i rzecz-

³⁾ Brunner S., *Die Mysterien der Aufklärung in Osterreich 1770–1800*, Mainz 1869, s. 56.

⁴⁾ Winter E., *Der Josefismus und seine Geschichte*, Brünn–München – Wien 1943, s. 160.

⁵⁾ Goyau G. I., *Allemagne religieuse, le catholicisme 1800 – 1848*; Paris 1923, s. 120.

⁶⁾ *Pastor Bonus seu idea officium et praxis pastorum passaviensis dioeceseos clero pro norma agendi propositus*, Mecheln 1869. Książka ta

nik nowego wychowania kleru w okresie józefińskim Franciszek Stefan Rautenstrauch († 1785), z książki tej zaczerpnął niektóre idee umieszczone w projekcie reformy seminariów duchownych zatytułowanym: *Entwurf zur Errichtung der Theologischen Schulen in den K. K. Erbländern*.⁷⁾

Ale byłoby przesadą twierdzić, że był to wyłącznie wpływ Opstraeta. Na polecenie bowiem cesarza w traktacie wymienionym opat brzewnowski uwzględnił przede wszystkim reguły św. Karola Boromeusza i przepisy sulpicjańskie.⁸⁾ Istotna tendencja *Entwurfu* wyrażała się w szeregu przepisów podkreślających w wychowaniu znaczenie moralności, która zdaniem Rautenstraucha zasadzała się głównie na miłości bliźniego i czystości obyczajów. Nie zauważamy jednak w *Entwurfie* akcentów mówiących o wychowaniu specyficznym do świętości kapłańskiej. Prywatna pobożność, nie mówiąc już o mitycy znalazła się na indeksie. »Nauczyciele i przywódcy ludu« powinni się wyzbyć wszelkich przesądów i naleciałości średniowiecza. »Żadne pseudo-nabożeństwa, jakieś prywatne pobożności (*Andachteien*) nie będą ścierpiane. Nie powinno się też wprowadzać żadnych odmian nabożeństw, które wynaleziono w późniejszych stuleciach i uczyniono z nich rzemiosło zarobkowe. Słudzy religii (miłości Jezusa Chrystusa), muszą być przede wszystkim wychowani na prawdziwych zasadach Sokratesa«.⁹⁾

Zalecenia te głoszące w zasadzie walkę z wszelką niezdrową dewocją dzięki swojemu zakończeniu zbyt mocno dźwięczą akcentem jakiejś pobożności naturalistycznej. Zastrzeżenia

z powodu błędów jansenistycznych została umieszczona na indeksie, Por. *Index librorum prohibitorum...*, Typis Poliglottis Vaticanis 1938, s. 435, dekret Św. Off. 27.II.1776.

⁷⁾ Wien 1784.

⁸⁾ Siebengartner M., *Schriften und Einrichtungen zur Bildung der geistlichen*, Freiburg in Br. 1902, s. 141; Winter E., *Der Josefinismus...*, s. 184.

⁹⁾ *Entwurf...*, s. 17, Cytat ten przytaczają również Brunner S., *Die Theologische Dienerschaft am Hofe Joseph II*, s. 363 n; oraz Tarnawski art. cyt..., s. 459.

wzrastają w miarę dalszego zagłębiania się w treść szczegółowych przepisów odnoszących się do praktyk ascetycznych, którym w *Entwurfie* został poświęcony rozdział trzeci p.t. *Andachts und Frommikeitsübungen*. Omówimy je nieco obszerniej.

I. Ćwiczenia ascetyczne

Praktyki ascetyczne zalecone przez *Entwurf* regulowały wychowanie w Galicyjskim Seminarium Generalnym od chwili powstania Zakładu w r. 1783, aż do ogłoszenia dekretu Leopolda II z dnia 4 lipca 1790 r., który w znaczeniu prawnym likwidował dotychczasowe seminaria generalne na terenie całej Austrii.

Ponieważ dekret ten w r. 1790 wprowadzono w Galicji tylko w tym sensie, że wychowawstwo duchowieństwa oddano w ręce biskupów, zatrzymując do r. 1819 niezmienną całość urzędzeń zakładu, w dalszym toku opowiadania już bardziej szczegółowym, postaramy się przedstawić zarys praktyk i ćwiczeń ascetycznych, uwzględniając szczególnie ich rozwój i przemiany w latach 1790–1819.¹⁰⁾

Modlitwy ranne i wieczorne, rachunek sumienia, *gratiarum actio*

Na modlitwę ustną i myślną przewidywał *Entwurf* około trzy kwadransy rano i około kwadrans przed udaniem się na spoczynek. W skład modlitw porannych wchodziły: pacierze, czytanie »budującej książki«, która miała dać alumnon materiał do medytacji i wreszcie kwadransowe rozmyślanie. Po rozmyślaniu słuchali alumni Mszy św. Pacierze wieczorne przed udaniem się na spoczynek łączono z krótkim rachunkiem sumienia.¹¹⁾

¹⁰⁾ W rozprawie niniejszej zwracamy dlatego szczególniejszą uwagę na stosunki w 1790–1819, ponieważ lata wcześniejsze od r. 1783–1790 zostały po części opracowane przez ks. M. Tarnawskiego, *art. cyt.* s. 457–460, 470–471.

¹¹⁾ *Entwurf...*, s. 20; Tarnawski, *art. cyt.* s. 459.

Schemat ten w zasadzie przetrwał i po roku 1790, kiedy to arcybiskup lwowski Ferdynand Kicki († 1797) wprowadził do seminarium nowe, własne przepisy.¹²⁾ Jakkolwiek nie zdradzały one w swym układzie i wyjaśnieniach większej kultury umysłowej i nie dociągały pod tym względem do poziomu *Entwurfu*, pomnożenie w nich liczby ćwiczeń ascetycznych świadczy niewątpliwie o pobożności arcybiskupa i jego dobrej woli. Zachowując w zasadzie dotychczasową praktykę, przepisy Kickiego zamiast czytania »książki budującej« dopuszczały głoszenie konferencji, które najpierw miewał rektor, od r. 1817 zaś dzięki wpływom restauracji katolickiej działającej w Wiedniu, nowowprowadzony do Seminarium ojciec duchowny. Przepisy Kickiego pomnożyły nadto liczbę dawnych ćwiczeń modlitewnych o dwa szczegółowe rachunki sumienia przed obiadem i przed kolacją oraz o *gratiarum actio* stosowane po obiedzie i po kolacji. Lekturą mającą służyć za podstawę rozmyślenia był najczęściej Nowy Testament. Z modlitwami wieczornymi przed r. 1790 łączono czytanie Starego Testamentu. Do praktyki tej wrócono po r. 1814 gdy rządy w diecezji objął arcybp. Ankwicz.¹³⁾

Czytanie duchowne

Czytanie duchowne, któremu poświęca się dziś w seminariach duchownych $\frac{1}{2}$ godziny dziennie, w Seminarium Generalnym odbywało się tylko w niedziele i święta. Po r. 1790 przewodniczył mu rektor, albo w niedzielę o godz. 18 albo w razie przeszkody we czwartki o godz. 20.¹⁴⁾

Entwurt bardzo troskliwie zwracał uwagę na lekturę alumnów. Zalecał wprawdzie dzieła szeregu ojców Kościoła

¹²⁾ Por. mój artykuł pt. *Karność alumnów w galicyjskim Seminarium Generalnym*, »Roczniki Teologiczno-Kanoniczne«, III (1956).

¹³⁾ *Ordo pro alumnis Seminari Latini 1816* z dn. 1.X.1816 (SG *Ordo diurnus*) i *Leges et regulae pro seminario Pramislensi* (ADP, ks. nr 233).

¹⁴⁾ Protokół z wizytacji księdza Grubera (SGFraz.; SHDC, 1808, nr 358; SG *Ordo diurnus* z 1.X.1816).

i scholastyków, ale także w zamieszczonym w nim spisie autorów znajdowali się i janseniści jak Jacques Duguet, († 1733), który nie poddał się orzeczeniom Stolicy Apostolskiej po potępieniu herezji, czy też wybitny i uzdolniony obrońca jansenizmu w pierwszym okresie swego życia (Piotr Nicole († 1695). Zalecanie pism Nicole'a, który w swym daleko posuniętym intelektualizmie zwalczał mistykę jest całkowicie zrozumiałe w świetle komentarza *Entwurfu*. Wychowawcy józefińscy w niechęci do ascetyki zarówno jezuickiej jak i zakonów żebraczych przestrzegają przed ascezą klasztorną. Według *Entwurfu* »uczy ona bigoterii i przesadnych cnót, prowadzi bądź do marzycielstwa, bądź do mizantropii«. ¹⁵⁾ Kiedy arcybp. F. Kicki w r. 1790 przejął opiekę nad wychowaniem alumnów wewnątrz zakładu, wszystkie książki tchnące gallikanizmem i jansenizmem wycofano. ¹⁶⁾ Ubogiej biblioteki ascetycznej jednak nie uzupełniono i nie wzbogacono wobec ograniczeń fiskalnych Gubernium. ¹⁷⁾

W rezultacie czytanie duchowne ograniczało się do jednej godziny w tygodniu i to tylko słuchania lektury, którą dobierał i monotennie czytał rektor, nie omieszkując zapewne uzupełniać jej swoim komentarzem.

¹⁵⁾ *Entwurf...*, 22. Szereg szczegółów z lat 1784 – 1790 w tym przedmiocie pomijam, ponieważ zamieścił je ks. Tarnawski w swej skądinąd wartościowej pracy (art. cyt.). Ks. Tarnawski oceniając lekturę zalecaną przez *Entwurf* gorszy się, że traktat Rautenstraucha »zalecał dzieła pisarzy gallikańskich jak Muratori'ego, Fleury'ego »pisma ku zbudowaniu« Bossueta«. Jest w tym trochę przesady. Pamiętać bowiem należy, że inkryminowani przez ks. Tarnawskiego autorzy należeli do najwybitniejszych pisarzy epoki, żadnego z nich nie można posądzać o jakąś herezję, dzieła ich zresztą i dziś można spotkać w każdej większej bibliotece seminaryjnej.

¹⁶⁾ Por. moją rozprawę *Studia Alumnów w galicyjskim Seminarium Generalnym (1700 – 1819)*, »Roczniki Teologiczno-Kanoniczne«, II (1935) 98 – 99.

¹⁷⁾ *Tamże*.

Według zaleceń *Entwurfu* mieli alumni przynajmniej raz w miesiącu przystępować do Sakramentów św. Pod tym względem jansenistyczna wstrzeźliwość po r. 1790 uległa pewnej zmianie. Ale tylko w teorii. Jakkolwiek bowiem statut arcybiskupa F. Kického nakazał alumnom spowiadać się i przyjmować Komunię św. w każdą niedzielę i święto, przepisu tego nie wykonywano. Alumni nadal tylko raz na miesiąc zbliżali się do Stołu Pańskiego. Do r. 1810 klerycy spowiadali się w wyznaczonych kościołach w mieście. Ażby uniknąć straty czasu, nie prowokować »obejścia tajemnic«, zaproszono w r. 1810 na spowiedników 2 karmelitów trze-wiczkowych.¹⁸⁾ Ojcowie ci raz w miesiącu w oznaczoną sobotę i w wigilię świąt uroczystych spowiadali kleryków w kaplicy seminaryjnej między godz. 16 - 19.¹⁹⁾

Z niewystarczalności tej praktyki zdawał sobie sprawę już rektor Juchnowski,²⁰⁾ wbrew jednak przepisom, czy to dla braku odpowiedniej ilości spowiedników, czy też dla rozluźnionej dyscypliny, a niewątpliwie i pod wpływem prądów jansenizujących, jedna z najistotniejszych praktyk życia seminaryjnego została zaniechana. Dopiero gorliwy arcybp Ankwicz w r. 1824 odważył się na skromną innowację, nakazując klerykom ostatniego roku teologii przystępować do Sakramentów św. dwa razy w miesiącu.²¹⁾

Jakkolwiek wstrzeźliwość arcybiskupa w kwestii częstego przystępowania do Sakramentów św. może wywołać pewne zdziwienie, nie trzeba zapominać, że dopiero w początkach XIX w. następuje powolny przełom uprzedzeń jansenistycznych, a dekret Piusa X o codziennej Komunii św. pojawia się prawie o sto lat później.²²⁾

¹⁸⁾ SGDC, r. 1810, nr 6.

¹⁹⁾ *Tamże*, r. 1810, nr 1022, SG, *Ordo diurnus* z d. 1.X.1816.

²⁰⁾ *Por.* mój art. *Karność alumnów...*, »Rocz. Teol. Kan.«, III (1956).

²¹⁾ SG, *Liber normalium* (1816 - 1826), r. 1824, z d. 25.X. nr 2480.

²²⁾ Dekret Piusa X o codziennej Komunii św. wyszedł 20.XII.1905.

Rekolekcje

Do r. 1790 w seminarium fózefińskim (prócz rekolekcji przed święceniami) przeznaczona na nie jeden dzień na początku roku szkolnego i trzy dni w Wielkim Tygodniu. W okresie pojózefińskim rozróżnić ich można cztery rodzaje.

a. Według przepisów F. Kicńskiego nowowstępujący mieli po święcie Wniebowzięcia N. M. P. odprawiać pięciodniowe ćwiczenia duchowne.²³⁾ Ponieważ jednak rok akademicki zamiast 1 września zaczynało zwykle później, termin ich ulegał przesunięciu.

b. Alumni starsi odprawiali tylko trzydniowe rekolekcje na początku roku szkolnego.²⁴⁾ Po r. 1800 zaczęto praktykować dalsze trzy dni rekolekcji w okresie wielkanocnym. Praktykę tę zmienił arcybp Ankwicz w tym sensie, że od r. 1818 w miejsce ćwiczeń poprzednich zaczęto odprawiać pięciodniowe rekolekcje w okresie Bożego Narodzenia (27.XII.–1.I.) i trzydniowe w czasie wielkanocnym.²⁵⁾

c. Alumni opóźniający z własnej winy swój powrót z wakacji, odprawiali na początku roku za karę rekolekcje dłuższe o jeden dzień. Rekolekcjami *sui generis* były także ćwiczenia duchowne odprawiane przez alumnów, którzy weszli w konflikt z dyscypliną.²⁶⁾

d. Ostatnim rodzajem były wreszcie ćwiczenia duchowne odprawiane przed święceniami wyższymi i niższymi. Ilość dni była dostosowana do przepisów prawa kanonicznego.

Uczestnictwo w nabożeństwach publicznych

Nowa koncepcja wychowania kleru nakazywała odizolować alumnów od katedry, w której życie było domeną biskupa. Wzorem nowego duszpasterstwa miał się stać kościół semi-

²³⁾ *Leges et Regulae...* Cap. I (Arch. Kap. Przem. o. ł.).

²⁴⁾ *Tamże*, Cap. IV.

²⁵⁾ SG. *Liber Normalium* (1816 - 1826), Dekret z r. 1818 z d. 28.XI. s. 12, nr 2726.

²⁶⁾ *Sprawozdanie do Konsystorza*, r. 1817, z d. 6.X. (SGFraz): *Liber normalium* (1816 - 1826) z d. 15.XI., s. 45, nr 2493.

naryjny. W każdą więc niedzielę i święto odprawiano w nim uroczyste nabożeństwa dla ludu przed południem i po południu, w którym obowiązkowo brało udział gremium kleryckie. Do katedry kleryków nie posyłano, nabożeństwa tam odprawiane nie miały bowiem stempla »nowoczesności«. Po r. 1790, w nowych warunkach sytuacja o tyle się zmieniła, że seminarium przeniesione z dawnego klasztoru karmelitanek trze-wiczkowych do klasztoru po karmelitankach bosych nie posiadało świątyni własnej. Kościół bowiem istniejący przy dawnym klasztorze karmelitańskim reguły ścisłej, zamienił Józef II na magazyn wojskowy i mimo starań rektorów nie udało się go dla Seminarium odzyskać.²⁷⁾ Ponieważ obowiąz-

²⁷⁾ Kościół seminaryjny zbudowany wraz z klaszturem karmelitanek bosych przez Jakuba Sobieskiego i jego żonę Teofilę Daniłowiczównę w r. 1642, w chwili zniesienia klasztoru przez Józefa II (1786), przeszedł na własność funduszu religijnego. Ten z kolei wydzierżawił go wojsku. Kiedy w r. 1790 przeniesiono Seminarium do klasztoru karmelitanek bosych, kościół pozostał nadal w posiadaniu Feldzeugsamtu, który urządził w nim magazyn siana (SG. *Amtsberichte*, r. 1812, z d. 15.V.). Sprzęt kościelny umieszczono w przybudówce obok kościoła w tzw. *depositorium*, które znajdowało się pod opieką *Oberaudirection*. Czynsz za używanie kościoła przez wojsko wpłacał magistrat do kasy seminaryjnej na podstawie zarządzenia Gubernium. W r. 1814 według polecenia Gubernium z dnia 20.IX.1814, została świątynia oddana do użytku Seminarium. Zanim jednak obiekt doprowadzono do porządku zajął go stacjonujący we Lwowie regiment rosyjski Beniowskiego.

Przez półtora miesiąca, od stycznia do połowy lutego 1815 r. odprawiano w kościele nabożeństwa prawosławne. W drugiej połowie lutego (18.II.) nakazał Konsystorz przejąć świątynię rektorowi Seminarium (SG. *Verordnungsbuch*, r. 1815, nr 12). Bez zawiadomienia Konsystorza rektor Frazowski rozpoczął jego remont. Roboty murarskie, czterokrotne wybielenie, oszklenie, zrobienie nowego ołtarza głównego, kosztowały 1.497 fl. 12 kr. (SG. *Amtsberichte*, r. 1818, nr 6). Za zrobienie samego ołtarza głównego stolarz Kasper Zacherl otrzymał 345 fl. 12 kr. Koszty remontu pokryło Gubernium w formie subsydium dla Seminarium. Kiedy prace nad przyprowadzeniem kościoła do stanu użytku kończono, niespodziewanie przyszedł nakaz przerwania robót. Główne Dowództwo Armii przejęło kościół dla celów wojskowych. Włożone koszty zwrócono. Tym razem stała się świątynia magazynem łóżek (SG. *Verordnungsbuch*, r. 1816, nr 92). Konsystorz niezadowolony z obrotu sprawy, udzielił rektorowi Frazo-

jący kierunek duszpasterski domagał się pewnej zaprawy duszpasterskiej należało zorganizować dla alumnów nabożeństwa albo w katedrze, albo w jednym z kościołów parafialnych. Przyjęły się naturalnie nabożeństwa w katedrze, które po kilkuletnim wycofaniu kleryków z tego terenu miały niewątpliwie swoje uzasadnienie. Odtąd w niedziele i święta, a także we czwartki od r. 1817, po modlitwach rannych i rozmyślaniu cały zespół kleryków uczestniczył we Mszy św. odprawianej w katedrze między godz. 10-11. Udział w niesz-

wskiemu surowej nagany, że bez pozwolenia przystąpił do remontu (SG. *Verordnungsbuch*, r. 1816, nr 80). Adaptując kościół dla celów wojskowych uszkodzili żołnierze główny ołtarz wyrrywając zeń dwie płyty. Przeprowadzone na instancję rektora śledztwo wykazało, że uczynił to żołnierz Grzegorz Presentz, przypuszczalnie luteranin. Winowajca został ukarany sześciokrotnym karnym biegiem przez szereg 300 ludzi, co w sumie można przyrównać do chłosty 1800 różg (SG. *Verordnungsbuch*, r. 1817, nr. 56).

W r. 1818 był kościół składem mundurów i broni regimentu *Graf Kaunitz* (SG. *Amtsberichte*, r. 1818, nr 6). W ciągu wspomnianych lat zdezolowano kościół w zupełności z jego urządzeniami. W r. 1806 parafia św. Anny nabywa kościelną sygnaturkę (SG. *Amtsberichte*, r. 1816, nr 61). Srebro kościelne sprzedano w r. 1810. Małą wieżyczkę na dachu kościelnym zniesiono w r. 1813 (SG. *Verordnungsbuch*, r. 1813, nr 43). Dwa ołtarze boczne, zakupiła łac. parafia w Mikołajowie w r. 1812 (SGDC, r. 1812, nr 187). Dalsze cztery ołtarze rozsprzedano w r. 1817, po 250 fl. za sztukę. Jeden z nich w r. 1816 kupił ks. Witkowski, proboszcz w Mostach Wielkich, drugi hr. Róża Łoś z Wybranówki (SGFraz. r. 1817, s. d. 2.XI). O kupno dwóch dalszych kompetowali gr-kat. proboszcz z Grzybowic ks. Turkie-wicz, szpital powszechny we Lwowie i parafia rzym-kat. w Gródku Jagiellońskim. Czy jednak transakcja doszła do skutku nie wiadomo (SG. *Verordnungsbuch*, r. 1817, nr 2, 32. SG, *Verordnungen*, r. 1817, nr 58, 61). Ponieważ w r. 1818 ani też później w sprawie ołtarzy adnotacji nie spotykamy, przypuszczać można, że zostały one jednak sprzedane.

Z bogatego kościelnego inwentarza, Seminarium na specjalną prośbę otrzymało zaledwie 1 kielich z pateną (SG, *Verordnungsbuch*, r. 1814, nr 56; Mańkowski T., *Lwowskie kościoły barokowe*, Lwów 1932, s. 41 nn) W stanie dezolowanym jako magazyn wojskowy świątynia nasza pozostawała aż do r. 1744. Dzięki zabiegom arcybpa Piszteka odebrana i odnowiona służyła odtąd celom seminaryjnym (Zschokke, *Die Theologischen Studien und Anstalten der Kath. Kirche in Oesterreich*, Wien u. Leipzig 1894, s. 998).

porach brali tylko asystujący i pastorałści, którzy albo przysłuchiwali się katechezom, albo je sami prowadzili. Odnośnie do nabożeństw popołudniowych, decyzje Konsystorza ulegały zmianom. Analogicznie do uczestnictwa w nabożeństwach katedralnych ukształtowała się sprawa asyst. W czasach józefińskich wolno było klerikom asystować jedynie w kościele seminaryjnym. Arcybiskup F. Kicki naprózno interweniował w Gubernium o asysty nawet do katedry. Odmówiono mu tłumacząc kleryków brakiem czasu, który należało przede wszystkim poświęcić nauce.²⁸⁾

Jest rzeczą zrozumiałą, że od chwili gdy seminarium znalazło się już pod jurysdykcją arcybiskupią, asysty w katedrze i kościołach parafialnych były częste. Ich rozliczność zapewne przyczyniła się do tego, że jedni klerycy zastępowali się przy nich drugimi.²⁹⁾ Pod tym względem za czasów arcybiskupa Ankwicza można stwierdzić praktykę częstszą niż była ona uzasadniona. Stałe asysty w katedrze w niedziele i święta w czasie sumy, na nieszporach, codziennie przy odmawianiu *officium parvum*, rozliczne asysty w kościołach parafialnych, zabierały klerikom wiele czasu potrzebnego na naukę. Zjawisko to łączące się z zamiłowaniem arcybiskupa Ankwicza do nabożeństw wystawnych, rzuca skądinąd światło na usposobienie wybitnego hierarchy.³⁰⁾

Naszkiecowany powyżej schemat praktyk i ćwiczeń ascetycznych daje nam obraz religijności konwencjonalnej, bogatej w ćwiczenia duchowne, nie mniej jednak z powodu zaniedbania praktyk sakramentalnych, zimnej wegetującej pod dyktandem racjonalizmu i jansenizmu. Oświecenie jednak powoli ustępuje miejsca restauracji katolickiej. Działalność św. Klemensa Hofbauera, Frinta, Spendaua w Wiedniu, znajdzie wkrótce swój oddźwięk w Galicji. Jednym z przejawów korzystnych przemian była instalacja pierwszego ojca ducho-

²⁸⁾ Tarnawski, *art. cyt.*, s. 470 - 471.

²⁹⁾ SGDC. r. 1806, nr 2.

³⁰⁾ *Tamże*, r. 1817, nr 720, 1051, 1999, 2165; r. 1818, nr 804, 2039.

wnego, nie tylko w Galicji, ale w ogólności na ziemiach polskich.

2. Pierwszy »ojciec duchowny« i jego praca

Od początku istnienia instytucji podobnie jak to było w seminariach misjonarskich wychowawstwo ascetyczne sprawował rektor Seminarium, lub w pewnych okresach jego zastępca. Kiedy w r. 1808 wizytator cesarski ks. Gruber informował się w sprawie ćwiczeń religijnych alumnów, szczerzy i gorliwy rektor ks. Frazowski, nie tylko nie ukrywał ubóstwa i powierzchowności ascetyki seminaryjnej, ale zdając sobie sprawę z jej niewystarczalności żądał, ażeby cesarz na wzór alumnatu wiedeńskiego również i do łacińskiego Seminarium lwowskiego »delegował godnego ojca duchownego, któryby się zajął codziennym zbudowaniem i zachęcaniem alumnów«. ³¹⁾

Zanim jednak wizytacja ks. Grubera wydała swoje owoce, cały ciężar »zbudowania i zachęty« podejmował rektor sam, jakkolwiek czas swój musiał dzielić na administrację wewnętrzną, łacińskie referaty do Kurii, niemieckie do Gubernium, chodzenie na poszczególne licytacje, kłopoty z dzierżawcami refektarza i służbą. Zrozumiała na tle galicyjskich stosunków prośba ks. Frazowskiego spotkała się u wizytatora z aprobatą i poparciem. Dekret powizytacyjny z r. 1812, polecając biskupom galicyjskim projekt nowych statutów z prośbą o opinię, z naciskiem podkreślał, że ordynariuszom diecezji »jest zlecona czujność nad rektorem i spirytualnym, którego nie powinno braknąć w żadnym seminarium«. ³²⁾ Wybór ojca duchownego, według dalszych słów dekretu, winien być dokonany spośród »mężów wybitnych«. ³³⁾ Wysokość jego poborów zaproponuje Konsystorz. ³⁴⁾ Projekt

³¹⁾ Protokół wizytacji ks. Grubera (SGFraz).

³²⁾ AKŁ, R. K. — G. 3, Coll. Norm. III 543 nr 1812, Gub. nr 42897.

³³⁾ *Tamże.*

³⁴⁾ *Tamże.*

przepisów z obszerną instrukcją dla spirytualnego, w treści i czasie zbiega się z ogłoszonymi w r. 1812 »*Uwagami o intelektualnym i moralnym kształceniu kleryków*«³⁵) Frinta. Autor obu pism główne zadanie spirytualnego widział w potrzebie uszlachetnienia serc. Tym też uzasadnia potrzebę tego urzędu w każdym zakładzie wychowawczym. Spirytualny, według wspomnianych uwag, jakkolwiek na zewnątrz nie zajmuje pierwszego miejsca, jest najważniejszą osobą w zakładzie.

»Wydaje mi się – pisze Frint – wprost niepojętym i zupełnie nieodpowiedzialnym, ażeby jakkolwiek większy zakład wychowawczy... mógł obejść się bez osobnego spirytualnego, któryby z wyłączeniem innych zajęć, nie oddał się zupełnie uszlachetnieniu serc swych wychowanków... Bez potrzebnych wiadomości i zręczności, nie podobna wywiązać się ze swych obowiązków stanowych, bez uszlachetnionego serca nie można ich też wypełniać, nawet przy istniejących zdolnościach. Człowiek utalentowany z wykształconą głową, jeżeli posiada złe serce, staje się straszny... Fałszem jest, że wraz z rozumem urabia się całkowicie i serce; można być nie tylko rozumnym, ale nawet uczonym, a równocześnie wyuzdanym i złośliwym«.³⁶)

Jako spowiednik cesarza Franciszka I, miał ks. Frint niewątpliwy wpływ w wiedeńskim Burgu. Stanowisko to umiał wykorzystać dla swych skądinąd szlachetnych celów. Dowodem tego jest powstałe w r. 1816 *Frintaneum*, które przez cały wiek XIX wychowując elitę kapłanów, staje się jednym z głównych filarów odrodzenia katolicyzmu w Austrii.

³⁵) Jakób Frint (1766 - 1834) urodził się w północnej Czechosłowacji. Święcenia otrzymał w r. 1795. W r. 1804 został profesorem nauki religii na filozoficznym fakultecie we Wiedniu. Od r. 1810 był proboszczem w Burgu i spowiednikiem cesarza Franciszka I. W r. 1816 skłonił cesarza do założenia kolegium św. Augustyna w Wiedniu. Umarł w r. 1834 jako biskup St. Pölten. Wśród wielu prac o charakterze pedagogicznym napisał: *Bemerkungen über die intellektuelle und moralische Bildung der heranwachsenden Kleriker*. por. Siebengartner M., *Schriften und Einrichtungen zur Bildung der Geistlichen*, (Fr. im Br. 1902) s. 441 - 457; Wurzbach, *Biografischen Lexikon*, t. IV, s. 366.

³⁶) Siebengartner, *op. cit.* s. 450 n; Szurek S., *Ojciec duchowny i jego prace w seminarium kleryków*, Lwów 1923, Dodatki, s. 137.

Postulaty Frinta na terenie lwowskim zrealizował dopiero arcybp Ankwicz. Tocząca się wojna, trzyletnie *interregnum* po śmierci K. Kickiego, w czasie którego rządził diecezją wikariusz kapitularny *in spiritualibus* ks. Hoffman, jeden z najwybitniejszych rzeczników systemu józefińskiego,³⁷⁾ trudności biurokratyczne zdecydowały, że galicyjskie Seminarium swego pierwszego spirytualnego, pomimo nakazu instalowania go w r. 1814, otrzymało dopiero z dniem 1.XI.1817 r.³⁸⁾

Był nim wychowanek Konwiktu Wiedeńskiego ks. Feliks Sebastiański. Urodził się w Jaryczowie pod Lwowem w r. 1793.³⁹⁾ Ojciec jego był fabrykantem sukna i przez pewien czas dostawcą seminaryjnym. W środowisku rodzinnym musiała panować atmosfera szczerze religijna, skoro dwóch młodych Sebastiańskich Feliks i Kajetan zdecydowało się poświęcić służbie Bożej. Starszy z nich Feliks, w r. 1810 jako stypendysta seminaryjny studiował filozofię we Lwowie. Po jej ukończeniu w r. 1812, na wniosek rektora Frazowskiego wyjechał do Wiednia.⁴⁰⁾ Mieszkając w Konwikcie, ukończył teologię w ciągu pięciu lat. Od pierwszego listopada 1817 r., bezpośrednio po otrzymaniu święceń kapłańskich został powołany na stanowisko ojca duchownego. Z miejsca otrzymał dość wysoką pensję, bo 500 fl. rocznie, oraz wszystkie świadczenia materialne przysługujące przełożonym.⁴¹⁾ Poza obowiązkami spirytualnego był od r. 1818 stałym spowiednikiem ss. sakramentek.⁴²⁾ W Seminarium pracował do 6.X.1832. Opuściwszy zakład, został proboszczem napierw w Śniatynie, potem w Żółkwi. Umarł w roku 1860.⁴³⁾

³⁷⁾ »Gazeta Lwowska«, 1812, nr 9. *In temporalibus* zarządcami diecezji byli ks. Zeils i ks. Minasiewicz.

³⁸⁾ SLDC, Pismo rekt. do Gub. z 28.X.1817, nr 341; Dekret w sprawie wprowadzenia do sem. spirytualnych wyszedł 29.IV.1814 (Zschokke, *Die Theologischen Studien und Anstalten*, s. 456).

³⁹⁾ *Schematyzm* d. lw. 1840.

⁴⁰⁾ SGDC, r. 1816, nr 6.

⁴¹⁾ Zschokke, *op. cit.* s. 456.

⁴²⁾ SGDC, r. 1818, nr 99.

⁴³⁾ Szurek S., *Ojciec duchowny*, s. 26; *Schematyzm* d. lw. 1860.

Młody ojciec duchowny, bo liczący zaledwie 24 lata, wchodził w życie seminaryjne, mając jako cały kapitał doświadczenia, praktykę ascetyczną kolegium wiedeńskiego.

Rozluźniona dyscyplina, zmiana rektora, brak tradycji, stawiają go w pozycji niełatwej. Rozwój Seminarium, a przede wszystkim drobiazgowy kierownictwo arcbpa Ankwicza, w ciągu kilku lat pracy ustaliły jego obowiązki w następujących działach:

- a) głoszenie konferencji duchownych;
- b) nauka ceremonii św. i brewiarza;
- c) ćwiczenia duszpasterskie.

a) Wspólne konferencje duchowne dla internistów i eksternistów wygłaszał ojciec duchowny aż do r. 1825 w niedziele rano w czasie rozmyślenia i po południu między godziną 14–15. Pierwsze miały charakter ściśle ascetyczny, drugie łączyły się z czytaniem i wykładem Pisma św. Ponieważ studenci filozofii, do których przeważnie zaliczali się eksterniści, mieli każdej niedzieli własne nabożeństwa i kazania w kościele Panny Marii Śnieżnej, te zaś kolidowały z nabożeństwami seminaryjnymi, od r. 1825 zaczyna dla nich głosić ks. Sebastiański konferencje we czwartki rano.⁴⁴⁾ Tematem konferencji były przeważnie zagadnienia praktyczne. Często bardzo wyznaczał je sam arcybiskup. Nakaz częstej spowiedzi, przykładowe odprawianie czynności św., obowiązek katechizacji, brewiarz, uwzględnianie Pisma św. w kazaniach, *sigillum confessionis*, symonia, porządek w kościele i zakrystii, coroczne rekolekcje kapłańskie, czystość w życiu kapłana, odwiedzanie chorych, posłuszeństwo, oto większość tematów zalecanych przez Konsystorz 1818–1825. Wyczuwa się w nich zarówno tętno życia diecezji, jak i przeprowadzane reformy gorliwego i surowego arcybiskupa.⁴⁵⁾

Ponieważ wśród alumnów od r. 1818 znajdowała się duża grupa Czechów i Węgrów nie znających języka polskiego, ok.

⁴⁴⁾ SG, *Liber normalium* (1816–1826), r. 1825 z d. 14.I, nr 209.

⁴⁵⁾ *Tamże*, r. 1812 z. d. 27.V, nr 1215; r. 1821, z. d. 21.VII, nr 1529; r. 1822, z. d. 15.I, nr 214; r. 1823, z. d. 8.XI, nr 2947; r. 1824, z. d. 24.I, nr 416.

r. 1820 polecił arcybiskup spirytualnemu wygłaszać swe przemówienia w języku łacińskim, albo niemieckim.⁴⁶⁾

Nielatwo szła praca młodemu ojcu duchownemu. Z powodu niejasnej dykcji i szeptenia już w r. 1811 miał trudności w otrzymaniu stypendium.⁴⁷⁾ Konferencje jego w początkach zbyt teoretyzujące, bez życia, wygłaszane w języku łacińskim, były nudne, nieinteresujące. Ażeby je ożywić, nakazał mu arcybiskup wplatać w nie pytania, których zadaniem było podniecenie uwagi i jej kontrola. W tym celu z treści słuchanych konferencji musieli alumni sporządzać sprawozdania pisemne, które przedkładano prefektom.⁴⁸⁾

b) Nauka rubryk miała miejsce dwa razy w tygodniu, mianowicie w niedziele i czwartki między godziną 13–14. Obejmowała ona Mszę św., sakramenta św. i brewiarz.⁴⁹⁾ Prowadził ją Sebastiański równoległe do zarządzeń reformatorskich przeprowadzanych przez arcybiskupa w diecezji.

c) Do ćwiczeń duszpasterskich, którymi również kierował ojciec duchowny, zaliczyć należy umiejętność prowadzenia kancelarii parafialnej, co wobec rozlicznych dekretów józeffińskich i pojózefińskich nie było rzeczą łatwą, wdrożenie do porządku w kościele i zakrystii,⁵⁰⁾ oraz tzw. spowiedzi suche.⁵¹⁾

Inscenizując spowiedź, dawał spirytualny do rozstrzygnięcia jakieś zagadnienie praktyczne, które należało rozwiązać według zasad teologii moralnej i ascetycznej. Wspomniane ćwiczenia praktyczne obowiązywały jedynie alumnów czwartego roku teologii, dlatego termin ich był rozmaicie ustalany.

Podany powyżej program zajęć nie wyczerpywał całości prac ojca duchownego. Poza zajęciami wchodzącymi w ramy przepisów, konferencjami, ćwiczeniami, opieką duszpasterską

⁴⁶⁾ *Tamże*, r. 1820, z d. 2.XII, nr 2483.

⁴⁷⁾ SGDC, r. 1810, nr 61; 1811, nr 1225.

⁴⁸⁾ SG, *Index gestonis Seminaristicae* (1806–1825). *Conferentiae*.

⁴⁹⁾ SGDC, r. 1820, nr 1146; r. 1817, *Conspectus titulum*.

⁵⁰⁾ SG. *Liber normalium* (1816–1826), r. 1819, z. d. 12.III, nr 648.

⁵¹⁾ *Tamże*, r. 1821, z. d. 12.XII, nr 2795.

nad alumnami, udzielał ks. Sebastiański alumnom rekolacji przed święceniami, czuwał nad czytelnictwem, asystami, sporządzał liczne sprawozdania dla arcybiskupa. Ordynariusz lwowski chciał bowiem mieć najdokładniejsze informacje o wszystkim co się w Seminarium działo. W swoich licznych pismach zapytywał np. czy klerycy chodzą do katedry w butach wysokich, czy, jak to nakazał później, w pantoflach skórzanych z klamrą, ilu ich asystuje w poszczególnych nabożeństwach, czy sypiają ubrani w *dessous*,⁵²⁾ jakie noszą uczesanie włosów itp.

Instygowany niewyczerpaną inicjatywą swego przełożonego, zapracowywał się spirytualny do tego stopnia, że już po dwu latach rozchorował się ciężko i zmuszony był wyjechać na kilkumiesięczny urlop.⁵³⁾

Z obowiązków swoich jednak wywiązywał się dobrze, skoro zyskał sobie zaufanie wymagającego ordynariusza i pod jego kierunkiem pracował cały niemal czas. Urząd swój opuścił w r. 1832, o rok zaledwie wyprzedzając przeniesienie się arcybpa Ankwicza ze Lwowa do Pragi.

L'ÉDUCATION ASCÉTIQUE DANS LE GRAND SÉMINAIRE GÉNÉRAL DE LA GALICIE (1790—1819)

L'auteur, tout en essayant de donner une image de l'état de la vie ascétique au Général Séminaire de Galicie (1790—1815), souligne de prime à bord la grande disproportion entre l'éducation intellectuelle d'un côté, et l'éducation morale et ascétique de l'autre.

Cette disproportion résultait de l'idée fondamentale du Siècle des Lumières sur le rôle et les devoirs de l'Eglise ainsi que de la conception spécifique du sacerdoce dont le sens véritable devait se limiter à la charge d'âmes.

C'est sous cet angle que l'abbé bénédictin de Brevnow F. S. Raustenstrauch rédigea sur ordonnance de l'empereur Joseph II († 1790)

⁵²⁾ SG, *Liber normalium* (1816 — 1826), r. 1817, z. d. 8.XI, nr 2553 r. 1821, z. d. 21.VII, nr 1554.

⁵³⁾ SGDC, 1819, nr 1393.

un traité intitulé: *Entwurf zur Errichtung der Theologischen Schulen in den K. K. Erbländern*. Les réglemens et les éclaircissements qu'il contenait, réglaient la vie ascétique des élèves du Grand Séminaire de Galicie au cours des années (1783—1790).

Dans son oeuvre *Rautenstrauch* s'est inspiré non seulement des idées de St. Charles Boromé et des réglemens sulpiciens, mais aussi des idées jansénistes et fébronniennes, ainsi que de la conception laïque du Siècle des Lumières

Professeur à l'Université de Vienne José Sonnenfels, en était le représentant typique. Franc-maçon, il voyait dans la religion un puissant élément constructif pour le peuple: la religion solidifiait sa morale et sa loyauté politique conformément aux besoins d'un état monarchique absolu.

Mettant en valeur la vie active, on condamna toute la piété privée' la contemplation et la mystique, en tant que manifestations malsaines de la religiosité monacale.

Les exercices ascétiques enfermés dans les cadres projetés par le *Entwurf...* revêtirent un caractère modéré.

La méthode de *Rautenstrauch* recelait malgré tout des côtés faibles. Ses réglemens n'appréciaient que fort insuffisamment la vie eucharistique (manque de confessions et Communions fréquentes: une fois par mois, manque d'adoration du Saint Sacrement), manque d'examen de conscience détaillé, sous-appréciation de la lecture ascétique (une heure par semaine), outre d'oeuvres à tendance janséniste.

Le schéma de *Rautenstrauch* a été remplacé en 1790 par un autre formé d'après un ensemble de réglemens introduits par l'archevêque Ferd. Kic ki († 1797).

Le changement dans l'éducation fut dû au fait que le pouvoir dans ce domaine était passé aux mains des évêques (1790) (La finale dissolution du Séminaire Général eut lieu en 1819).

Les prescriptions de F. Kic ki ont grandement contribué à la multiplication des exercices ascétiques (particulièrement en ce qui a trait aux examens de conscience, exercices spirituels, et beaucoup intensifié le culte de l'Eucharistie (confession toutes les semaines et Communion). Il y a pourtant à souligner que ces recommandations n'ont pas été rigoureusement suivies et mises en vigueur. Par exemple on n'a commencé à pratiquer la sainte Communion toutes les semaines que grâce à l'intervention de de l'archevêque Ankwicz en 1824. Ces réglemens furent appliqués uniquement pour les élèves de la dernière année d'études.

Dans la suite l'archevêque Andrzej Ankwicz continua à hausser le niveau de la vie intérieure du Séminaire. Dans l'esprit de l'atmosphère générale créée par la Restauration catholique à Vienne et grâce aux idées

aux idées exprimées par J. Frint fondateur de »Augustineum« on a créé le poste de »père spirituel« (*pater spiritualis*).

L'abbé Feliks Sebastiański élevé à Vienne y fut nommé le premier sur le territoire polonais. Lié de près au milieu de la Restauration, l'archevêque, en personne, dirigeait le jeune abbé jusqu-dans les moindres détails. Aussi peut on dire, que l'oeuvre de la réforme, entreprise par l'abbé Sebastiański fut en grande partie l'ouvrage du sévère et très zélé dignitaire.

L'abbé Sebastiański occupa ce poste jusqu'à 1832. Un an plus tard l'archevêque Ankwicz, le véritable animateur de la réforme, se fixa à Prague.